

KARWEL, Na swoim

Choćby wszystko miało się spier*
Choćbym został sam tam, gdzie mieli być moi
Choćby cały świat chciał, bym się nie podnosił
Biorę go na bark i staram się stać na swoim
Choćby wszystko miało się spier*
Choćbym został sam tam, gdzie mieli być moi
Choćby cały świat chciał, bym się nie podnosił
Biorę go na bark, pokażę wam jak to się robi

Odkąd mama ma kłopoty ze zdrowiem
Musiałem przywitać się z Białymstokiem; pa Warszawa!
I staję przed moim starym mikrofonem
Czytam ten wers, mówiąc sobie, że to nie zabawa
Kiedyś bym nie nawinął tych rzeczy, teraz te rzeczy
Wchodzą dla mnie naturalnie jak szmul do nowej bety
Fajnie nie?
Ty, czy ja wiem?
Ciągłe melanże
Nie są zabawne, lecz to jest takie raperskie, więc
Repre-reprezentuję, bo tak wypada
Lecz się nie zgadza twój rap z tym co gadasz
Ta gra jest chuja warta, lecz teraz mi to lata
Miną cztery lata nim powiedzą, że Niepotrzebne Skreślić wymiata
Nic nie spieprzy mej kariery, bo jej nie ma
Dlatego Karwel nie ma niby nic do powiedzenia
Ta scena pełna przyczyn i skutków
Ja po mój cel lecę powolutku
I mówię, że...

Choćby wszystko miało się spier*
Choćbym został sam tam, gdzie mieli być moi
Choćby cały świat chciał, bym się nie podnosił
Biorę go na bark i staram się stać na swoim
Choćby wszystko miało się spier*
Choćbym został sam tam, gdzie mieli być moi
Choćby cały świat chciał, bym się nie podnosił
Biorę go na bark, pokażę wam jak to się robi

Ludzie mówią, że już pojebało Krzycha
Widział straszne rzeczy - nic dziwnego, że siada mu psycha
Wydał jedną płytę, teraz nic nie będzie o nim słyhać
News, fiesz, suko teraz dopiero zrobię tu džihad, ho!
Jestem chory, nic bardziej mylnego
Raperzy udają chorych, ja udaje normalnego
Lekką ręką mogę skończyć tu każdego
Lecz dlaczego mam poszukiwać promocji u gości z chujowym ego?
Pier* to, dajesz hajs to biorę go
Nie chcesz to zabiorę go i tak tutaj zarobię sos
Małpy wiedzą o co ho, pozdro stąd
Tym mordom, co mimo wszystko wciąż ze mną są, ho!
I choćby wszystko zaraz miało się spier*
Liczę tylko na najbliższych, których zawsze będę bronił
Nie zaliczył się nie jeden do nich, lecz pewnie były powody
Jestem diamentem, dlatego pewnie tak trudno mnie rozgryźć

Choćby wszystko miało się spier*
Choćbym został sam tam, gdzie mieli być moi
Choćby cały świat chciał, bym się nie podnosił
Biorę go na bark i staram się stać na swoim
Choćby wszystko miało się spier*
Choćbym został sam tam, gdzie mieli być moi
Choćby cały świat chciał, bym się nie podnosił
Biorę go na bark, pokażę wam jak to się robi